

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 564

Poznań, piątek dnia 10 grudnia 1937

Rok 32

Burza śnieżna i oblodzenie były przyczyną katastrofy Douglasa

Tak orzekła techniczna komisja polsko-bułgarska

Sofia. (PAT) Polska komisja techniczna, delegowana do Bułgarii w celu zbadania przyczyn wypadku samolotu „Douglas” w górach Piry, po przeprowadzeniu dochodzeń łącznie z komisją bułgarską doszła do następujących wniosków:

Wypadek został spowodowany gwałtownym obmarznięciem samolotu, które nastąpiło w chwili wejścia samolotu w strefę burzy na wysokości około 3300 m, a w odległości około 20 km na północ - zachód od miejscowości Petric. Komisja stwierdziła, że według zapisów stacji meteorologicznej na szczycie Musala (w grupie gór Ryla, na wysokości 2924 m) dnia 23. 11. rb. około godz. 12 przechodziła przez szczyt Musala burza z kierunku zachodnio-północnego, tj. przez góry Piry, przecinając linię lotu polskiego samolotu.

Siła wiatru wynosiła około godz. 12 70 km/godz. o wzrosła o godz. 13,30 do 90 km/godz. Równocześnie wiatr niósł śnieg, zmieszany z deszczem przy temperaturze otaczającego powietrza 5 st. poniżej zera.

Obmarzanie spowodowało w pierwszym rzędzie unieruchomienie korespondencyjnej radiostacji na samolocie. Ostatnia niezrozumiała radiodepesza, nadana z samolotu, o bardzo słabej sile nadania i przerywana, a w chwilę potem zupełne zamilknięcie radiostacji pokładowej, wskazują na gwałtownie następujące oblodzenie dolnej anteny samolotu, na której jedynie mogło odbywać się nadawanie ze względu na dużą odległość od Sofii. Przy badaniu szczątków samolotu na miejscu wypadku komisja stwierdziła ponadto, że dolna antena, która jest zwijalna,

pozostała rozwinięta niezawodnie wskutek oblodzenia.

Ponieważ warunki, powodujące oblodzenie, były bardzo intensywne, jak wynika z zapisów stacji meteorologicznej Musala, oblodzeniu uległ równocześnie cały samolot, wskutek czego nie mogąc utrzymać się na chwilowej wysokości (3300 m) został skierowany przez pilota w kierunku doliny rzeki Strumy, znajdującej się niedaleko od strony wschodniej.

Pilot nie otrzymawszy komunikatu z Musala, nie mógł znać ani siły, ani kierunku wiatru, wskutek czego, odbywając lot na ślepo (podstawa chmur

około 600 m), wbrew swoim przewidywaniom, został zniesiony ponad pasmo gór Piry.

Dalszy przebieg walki samolotu z burzą i oblodzeniem nie jest możliwy do ustalenia. Komisja stwierdziła jednak, że silniki pracowały do ostatniej chwili i że stery samolotu działały na ogół prawidłowo.

Bezpośrednią przyczyną katastrofy było uderzenie samolotu lewym skrzydłem w zbocze szczytu Mozgowicki Rit, co spowodowało zupełne zniszczenie lewego skrzydła i wybudowanie lewego silnika. W chwilę potem samolot, po odbiciu się od szczytu uległ eksplo-

zji zbiorników benzynowych, czego następstwem było rozerwanie całego samolotu na niewielkiej wysokości nad zboczem góry.

Śmierć wszystkich 6 osób, znajdujących się w samolocie nastąpiła równocześnie z eksplozją.

Wyrok w procesie Starzyński — Studnicki

Warszawa. (Tel. wł.) O godz. 15,30 Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie przeciwko Władysławowi Studnickiemu, oskarżonemu przez prezydenta komisarycznego Warszawy Starzyńskiego o zniesławienie.

Sąd skazał Władysława Studnickiego na karę 3 miesięcy więzienia bez zawieszenia i 500 zł grzywny. Skazany zgłosił z miejsca apelację. Uzasadnienie wyroku jest niezwykle obszerne. (w)

Zmarł Andrzej Strug

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartek rano zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 66, znany pisarz Andrzej Strug (Tadeusz Galecki).

Zmarły poza działalnością literacką znany był ze swej działalności politycznej. A. Strug należał do PPS z ramienia której piastował mandat senatorski. W latach przedwojennych należał do „Strzelca”, a w czasie wojny służył w legionach.

Znany był przede wszystkim jako mason wysokiego stopnia. Przez pewien czas zajmował stanowisko wielkiego mistrza polskiej Łoży Wielkiego Wschodu.

Zastępca pika Koca w OZN

Warszawa. (Tel. wł.) Ogłoszono oficjalnie, że zastępcą pika Koca jako szefa OZN został gen. Zarzycki, były minister przemysłu i handlu. Dotychczasowy jego zastępca, wicemarszałek Schaezel, oraz poseł Brzek-Osiński (dwaj „Sławkowcy”, którzy nie wstąpili do koła parlamentarnego „Ozonu” — red.) pozostają jednak w komendzie głównej Związku Legionistów. (w)

Drożdżowy „śwink”



Czas najwyższy zbadać wnętrze tej niesamowitej kadzi.

W czterech wierszach

Chińskie dzieła sztuki, zapakowane w 15.000 skrzyń, zostały wysłane z Nankinu na pokładzie parowca, który zdaża obecnie w kierunku Czungking.

*

Japońskie ministerstwo spraw zagr. ogłasza, iż w Bangkoku podpisany został nowy układ handlowy i nawigacyjny pomiędzy Syjmem i Japonią.

*

W miejscowości Nauen w Niemczech robotnik, pracujący przy antenie radiowej na wysokości 260 metrów, dotknął się przewodu wysokiego napięcia i spadł na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

*

Wszystkie pisma duńskie i szereg szwedzkich skonfiskowano ostatnio w Berlinie za reprodukcję karykatur Goeringa i Schachta, które uznano za obraźliwe.

*

Senat belgijski uchwalił 122 głosami przeciwko 19 przy 3 wstrzymujących się wotum zaufania dla rządu Jansona.

*

Prezydent Roosevelt mianował na ambasadorem U. S. w Londynie swego przyjaciela Józefa Kennedy, prezesa komisji do spraw morskich.

*

Dowódcą wojsk włoskich w Afryce Wschodniej mianowany został gen. Ugo Cavallero.

*

Do Ankary przybył kierownik młodzieży Rzeszy Baldur von Schirach.

*

Komisja handlowa izby deputowanych odrzuciła raport Francois Martina, wypowiadający się przeciw ponownemu otwarciu wystawy paryskiej w r. 1938.

*

Od wczoraj zaczęła regularnie funkcjonować wielka radiostacja bułgarska (100 kilowat), wybudowana koło wsi Wakarek, o dwadzieścia kilka km od Sofii.

Policja paryska ujęła potwornego mordercę

Niemiecki dezerterski sprawcą szeregu mordów w Paryżu

Paryż. (PAT) Policja francuska dokonała wczoraj sensacyjnego aresztowania, dzięki któremu wyjaśniono kilka tajemniczych morderstw, dokonanych w ostatnich czasach. Aresztowany pod zarzutem zamordowania agenta mieszkaniowego w Wersalu, osobnik oświadczył, iż jest obywatelem niemieckim i nazywa się Siegfried Sauerbey. Podczas wstępnego przesłuchiwania przyznał się jednakże, iż właściwe jego nazwisko brzmi Eugeniusz Wiedmann. Aresztowany przestępca urodził się w lutym 1908 r. w Frankfurcie n. Menem. Przybył do Francji w r. 1937 z Niemiec, skąd zbiegł przed służbą wojskową.

Dalsze dochodzenie stwierdziło, iż Wiedmann zamordował nie tylko agenta mieszkaniowego w Wersalu, ale jeszcze trzy inne osoby, m. i. miss Dekoven, młodą artystkę amerykańską, której tajemnicze zniknięcie w lipcu rb. przez szereg tygodni wypełniało najrozmaitszymi domysłami lamy prasy. Przez jakiś czas ogólnie przypuszczano, iż miss Dekoven została porwana lub sama ukryła się przed ciekawością dziennikarzy. Przypuszczano, że tłem jej tajemniczego zniknięcia była jakaś przegródka miłosna.

Jak wynika z zeznań Wiedmanna, miss Dekoven padła ofiarą aresztowa-

nego obecnie zbrodniarza, który zeznał, iż prócz niej zamordował również w nocy na pustej uliczce w dzielnicy Neuilly Rogera Leblonda, młodego człowieka, którego zwłoki znaleziono w samochodzie, oraz szofera taksówki Gouffy.

W piwnicy willi „La Voulzie” na głębokości 50 cm znaleziono zwłoki Frommera, w miejscu, wskazanym przez Wiedmanna. Bandyta zabił go, mierząc z tyłu w głowę i kula wyszła lewym okiem. Władze policyjne znalazły poza tym w willi palto Rogera Leblonda. Sekcja zwłok miss Dekoven stwierdziła, że została ona uduszona sznurkiem zaciśniętym na szyi.

Policja jest zdania, że Wiedmann posiadał dwóch współników.

Przesłuchiwanie zabójcy miss Dekoven trwało do południa. Już w nocy morderca zapowiedział, iż zeznania jego będą sensacyjne. Wiedmann rozumie po francusku, nie włada jednak na tyle językiem, by mógł udzielać w nim odpowiedzi. Przesłuchiwanie odbywa się za pośrednictwem tłumacza.

Zbrodniarz napisał na kawałku papieru nazwisko miss Dekoven. Władze śledcze nie mogły jednak zrozumieć o kogo chodzi. Wiedmann dokładnie opowiedział więc, jak dokonał zbrodni.

Uduślił artystkę, a zwłoki jej zagrzebał pod werandą willi „La Voulzie” w Saint Cloud. Bandyta ograł swoją ofiarę z kosztowności i pieniędzy.

Indagowany na temat tajemniczego zniknięcia Fritza Frommera, który siedział z nim kiedyś w więzieniu, Wiedmann przyznał, iż zamordował go w swej willi, a zwłoki zakopał w piwnicy. Wiedmann oskarża się również, iż jest zabójcą szofera taksówki Gouffy. Zbrodnia ta została popełniona w początkach września w okolicach Orleanu. Samochód zamordowanego znajduje się obecnie w ogrodzie willi „La Voulzie”. Bandytę skonfrontowano z przyjaciółką Rogera Leblonda, którego zwłoki znaleziono w samochodzie w Neuilly. Panna de Moner oświadczyła bez wahania, kiedy jej pokazano szelki, których używał zbrodniarz, iż należały one do jej przyjaciela. Wiedmann nie usiłował już wobec tego przeczyć, iż był sprawcą i tej zbrodni. Oświadczył on, iż popełniał zbrodnie w celach rabunkowych.

Dochodzenia stwierdziły, iż Wiedmann wynajął willę „La Voulzie” w St. Cloud w okolicy Paryża za pośrednictwem niejakiego Maurice’a, którego nazwiska nie zna. Zamiarem jego było zwabianie do willi zamożnych osób w celach rabunkowych.

Ponizył w opinii działacza prorządowego

Trzeci dzień rozprawy przeciw b. staroście Czarnockiemu — O konfiskatach i Berezie — Najpierw „duren“, a później przyjaciel — Czarnocki nie był człowiekiem uczciwym!

Gdynia. (Tel. wł.) W trzecim dniu rozprawy przeciwko staroście Czarnockiemu Sąd przesłuchał 15 dalszych świadków.

Naczelnik Sądu Grodzkiego w Kartuzach, Wisłocki, zeznał, że Czarnocki kierując się zaleceniami wojewody Kirtiklisa odbył z nim rozmowę o przeprowadzeniu konfiskat prasowych i zesłań do Berez Kartuskiej. W rozmowie tej Czarnocki groził Berezę działaczowi „sanacyjnemu“, adw. Biczowi, który zabiegał również o notariat, ale nie był proponowany przez starostę Czarnockiego. Czarnocki zabiegał, według świadka, o notariat dla adw. Krygowskiego, który przejął jego długi w KKO i Banku Ludowym. Przed owym przejęciem długów Czarnocki w rozmowach nazywał adw. Krygowskiego „durniem“.

Radca województwa, Cezeniowski, stwierdził, że w chaosie organizacyjnym, w jakim zaczęła działać komisja rozdzielcza dla wywozu produktów rolnych do Gdańska, mogły mieć miejsce duże niedokładności. Na skutek zarzutów ze strony rolników, świadek wydał okólnik, aby nie pobierać wyższych opłat od ustalonych przez komisję. Według Cezeniowskiego, starostowie na Pomorzu mieli wydatki, na które pieniądze musieli szukać.

Następny świadek, radca Tolik, stwierdził, że wiedział o tym, że nadwyżki z pobieranych opłat — o których mówił świ. Cezeniowski — zostały zużyte przez Czarnockiego na cele społeczno-polityczne.

Wicestarosta Paźniewski stwierdził, że w jego przekonaniu Czarnocki nie był człowiekiem uczciwym. Sam jednak Paźniewski wziął także pożyczkę z Wydziału Powiatowego, chociaż uprzednio zeznał, iż pożyczki Czarnockiego były wykroczeniem. Paźniewski był przyjacielem adw. Bicza i twierdził, że właśnie jemu należał się notariat, jako dobremu prorządowcowi. Powodem przesunięcia Paźniewskiego z Kartuz do Baranowicz było to, że z jego inicjatywy wszczęte zostało dochodzenie przeciwko sekretarzowi BB, Jasińskiemu, który jako kierownik szkoły dopuszczał się czynów nierządnych z uczennicami. Jasiński został aresztowany, a Paźniewskiemu wojewoda Kirtiklis oświadczył, że nie może z nim dalej pracować, ponieważ krótko przed wyborami ponizył w opinii publicznej działacza prorządowego Jasińskiego.

Śwd. Janowski, b. inspektor szkolny zeznał, że na podstawie opinii nauczyciela Jasińskiego Czarnocki powodował zwalnianie z posad prorządowych nauczycieli, rodowitych Kaszubów i Pomorzan.

Były burmistrz z Kartuz Kubasik wystawił przed Sądem ujemne świadectwo o Czarnockim. Czarnocki Kubasika szykanował, gdyż jako Pomorzana nie uważał go za dobrego prorządowca. Czarnocki Kubasikowi wymawiał, że na Boże Ciało daje dekoracje ładniejsze niż na uroczystości polityczne. Czarnocki też ironicznie wyrażał się o stosunkach burmistrza z miejscowym proboszczem mówiąc, że burmistrz Kubasik wyrabia sobie na sta-

rosć posadę kościelną. Starosta zwracał burmistrzowi uwagę, by nie czytał prasy narodowej, szczególnie „Słowa Pomorskiego“.

Znany działacz „sanacyjny“ wśród osadników świadek Kaleta przed Sądem zaprzeczył jakoby od Czarnockiego otrzymywał pieniądze na cele polityczne. Czarnocki świadkowi bezskutecznie przypominał, że dawał mu po 100 i 150 zł, aby miał za co prowadzić

agitację przedwyborczą. Świadek przyznaje, że za swoją pracę polityczną otrzymał raz pięć worków mąki, których pochodzenia on nie znał.

Inni świadkowie nie nowego ani interesującego nie wnieśli do rozprawy.

Sąd o godz. 16 odroczył rozprawę do dnia następnego, przy czym zeznawać ma — przybyli już do Gdyni — woj. Kirtiklis. (p)

Z posiedzenia Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie Sejmu zakończyło się już we wczesnych godzinach popołudniowych. Do komisji budżetowej odesłano zamknięcia rachunkowe na okres budżetowy 1935/36, jak również odesłano do odpowiednich komisji 24 rządowe projekty ustaw, po czym uchwalono 9 projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Posel Sommerstein zgłosił na posiedzeniu interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie okólnika tymcz. prezidenta m. Poznania do u-

rzędników miejskich. Zacytowałszy cały okólnik, zapytał się ministra:

Czy znany mu jest okólnik przytoczony i czy zamierza w drodze nadzoru uchylić ten okólnik jako sprzeczny z konstytucją i obowiązkami władzy samorządowej, oraz jakie zamierza wydać zarządzenia, które zapobiegająby takiemu bezprawnemu dyskryminowaniu obywateli przez władze samorządowe i angażowaniu tych władz w akcji bojkotu gospodarczego Żydów“. (w)

Porozumienie żydowsko-arabskie

Niesprawdzone doniesienie pisma arabskiego

Jerozolima. (PAT). Arabski dziennik „Falastin“, jak donosi Reuter, ogłosił sensacyjną wiadomość o rzekomym porozumieniu pomiędzy przewodcami arabskimi a żydowskimi co do przyszłości Palestyny. Układ ten rzekomo przewiduje dalsze trwanie obecnego ustroju z ustaleniem stałego stosunku ludności, wynoszącego 65

procent Arabów i 35 proc. Żydów, stworzenie zgromadzenia prawodawczego i przyznanie obszarów, zapewniających minimum egzystencji włościom arabskim.

Oficjalne koła żydowskie i lokalni przewodcy arabscy, zaprzeczają zawarciu podobnego układu.

Włoska linia lotnicza poprzez Atlantyk

Rzym. (Tel. wł.) Rzymski „Messagero“ donosi, że „w kołach włoskich czynione są przygotowania do podjęcia w roku przyszłym stałej komunikacji transatlantyckiej przez Atlantyk południowy do państw Południowej Ameryki. Jeszcze w ciągu grudnia roku bieżącego znany lotnik włoski Stoppaini ma dokonać próbnego lotu na rekoradowym hydroplanie „Cant“ na linii Sardinia — Cape Verde — Argentyna.

Linia transatlantycka włoska miałaby przechodzić przez Tripolitanię, Saharę i jedną z wysp archipelagu Bissagos, położonego przy zachodnich wybrzeżach Afryki. Kwestią wymagającą

bliższego wyjaśnienia przy tworzeniu tej linii, jest sprawa przelotu nad Saharą, która prawdopodobnie będzie wymagała pozwolenia rządu francuskiego.

Wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie w Paryżu, gdyż linie lotnicze francuskie stworzyły już komunikację lotniczą ponad Atlantykem południowym w roku zeszłym, po długich pertraktacjach z niemiecką „Lufthansą“. Nowa linia włoska stworzyłaby konkurencję dla istniejących już linii i mogłaby zagrozić dotychczasowemu funkcjonowaniu linii francuskiej i niemieckiej.

Komitety Nieinterwencji

Londyn. (PAT) W czwartek zebrał się po raz wtóry w tym tygodniu Podkomitet Nieinterwencji, celem rozpatrzenia opracowanych przez poszczególne delegatów projektów wycofania zagranicznych ochotników z Hiszpanii.

Włosi występują z Ligi Narodów

Londyn. (PAT) Reuter donosi z Genewy, iż w tamtejszych kołach włoskich potwierdzają wiadomość, iż Włochy w sobotę ogłoszą oficjalne swe wystąpienie z Ligi Narodów.

Jednocześnie korespondent Havasa donosi, że rząd włoski poda przyczyny, które go skłoniły do tego kroku.

Min. Delbos w Białogrodzie

Paryż. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi: Min. Delbos przybędzie 12 grudnia do Białogrodu, gdzie zamieszka w poselstwie francuskim.

Wielka Rada Faszystowska

Rzym. (PAT) W sobotę, 11 bm., o godz. 22 odbędzie się w Pałacu Weneckim zebranie Wielkiej Rady Faszystowskiej. Wyniki obrad zostaną natychmiast po ich zakończeniu zakomunikowane ludności z balkonu pałacu.

„Kronprinz“ w Doorn

Amsterdam. (PAT) B. następca tronu niemieckiego przybył do Doorn, gdzie oczekiwany jest również książę Waldemar z małżonką oraz księżna

Irena Henska. Przyjazd ich związany jest z mającą się odbyć w najbliższym czasie pod przewodnictwem byłego cesarza naradą rodzinną, na której omówiona zostanie katastrofa samolotowa pod Ostendą, gdzie zginęła większość członków książęcego domu heskiego.

Wakacje parlamentu brytyjskiego

Londyn. (PAT) Premier Chamberlain oświadczył w izbie gmin, że świąteczne wakacje parlamentu trwać będą od 23 grudnia do 1 lutego. Zapytany, czy jeszcze przed świętami odbędzie się w izbie dyskusja w sprawie sytuacji międzynarodowej, Chamberlain nie udzielił odpowiedzi.

Trzęsienie ziemi

Jena. (PAT) Tutejsza stacja sejsmograficzna zanotowała ubiegłej nocy silne trzęsienie ziemi, którego ożnisko oddalone było od Jeny o 9.200 km.

Równocześnie donoszą z Tokio, że południowo-zachodnią Formozę nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Najbardziej ucierpiał okolicę Taito. Komunikacje telefoniczne i telegraficzne uległy przerwaniu.

Nowe źródła lecznicze

Sandomierz. (Tel. wł.) Przy kopaniu studzien na terenie przeznaczonym pod budowę rzeźni miejskiej natrafiono na głębokości 14 metrów na wody mineralne o dużej zawartości siarki. Przeprowadzona analiza wykazała, że woda ta posiada własności lecznicze podobne do wód Buska i Solca.

Z CHWILI

Proces Starzyński — Studnicki zakończył się, jak to przewidywano, skazaniem oskarżonego. Nie zmienia to wrażenia, które sprawa zrobiła w opinii publicznej. Jak to głosił dowcip warszawski: p. Studnicki będzie siedział, a p. Starzyński leży.

Nie to jednak jest najważniejsze. Proces odsłonił „blaski i nędze“, a raczej „nędze“ stosunków w kilku zakresach, a m. in. w zakresie gospodarki komisar-skiej.

Oświeciliśmy tę sprawę wielokrotnie i czytelnicy znają nasze stanowisko, nie będziemy więc tutaj się powtarzali.

*

Z okazji zakończenia procesu warto przecież przypatrzeć się bliżej innej sprawie, a to tak zwanej „sprawie drożdżowej“.

Przypomnijmy, co o kartelu drożdżowym powiedział jeden z obrońców p. Studnickiego, adw. Woźniakowski. Kartel ten — mówił —

„zdeptał świadomie fabrykę Dębniaki i jeszcze 3 drożdżownie. Dębniaki wartości 1.800.000 zł, kartel kupił na szmiele za 270.000 zł. Kartel ciągnął zyski nadmierne i nieuzasadnione. Wprowadził w błąd władze państwowe, przedstawiając nie tylko fałszywe ceny, ale i fałszywą ilość materiałów zużytych. W ciągu 11 lat kartel drożdżowy, czyli 14 drożdżowni skupionych w rękach paru rodzin, schowały do kieszeni 108 milionów pięćset tysięcy.

„Panowie z kartelu mówili cicho i mało, bo pieniąż im jest większy, tym bardziej potrzebują ciszy, nie lubi światła“.

Ten ustęp z mowy adw. Woźniakowskiego cytujemy z socjalistycznego „Robotnika“. Według „I. K. C.“ p. Woźniakowski, mówiąc o sprawie drożdżowej, twierdził, że

„to jest sprawa żydowska. Cztery rodziny żydowskie mają w swych rękach kartel i na dystansie 11 lat wyciągnęły 108 milionów zł zysków. Można by za tę sumę udzielić pomocy zimowej 2 milionom bezrobotnych. Na samym przywozie melsy z zagranicy drożdżownie zarobiły 32 milionów zł.“

Tak, trzeba dopiero było procesu, aby historia tego kartelu wyszła na jaw. Historia wiele mówiąca, bo wszak kartel dał pół miliona na B. B. W. R.

*

Ze sprawą owych 500 tys. złotych cofamy się do 1930 roku — roku wyborów parlamentarnych. I przypomnieć tu sobie musimy, że nie tylko żydowski kartel drożdżowy subwencjonował „sanację“ w 1930 r.

Żywo nam stoi w pamięci poseł prof. Rybarski, jak z trybuny sejmowej przygwoździł fakt subwencjonowania „sanacyjnych“ wyborów przez przemysł śląski. Śląski przemysł żelazny zapłacił 500.000 zł gotówką, a przemysł węglowy dał milion, z tego gotówką 350.000 zł, a 650.000 zł w formie cesji swoich pretensyj do władz państwowych. Pretensje te dotyczyły składek ubezpieczeniowych, jakie rząd zobowiązał się zwrócić. Pieniądze otrzymali nie przemysłowcy, ale Związek Górniczo - Hutniczy, który je wręczył — Januszowi Radziwiłłowi, występującemu w niezbyt ponętnej roli faktora „sanacji“ wobec Plessów, Flicków, Friedländerów (Żydzi), Schafgotschów i t. d.

*

Archiwa B. B. W. R. spalono, a z nimi zniszczono wiele tajemnic. Odslaniają owe tajemnice tylko częściowo takie procesy, jak sprawa Starzyński—Studnicki.

Wiemy już jednak aż nadto, aby mieć wyrobiony sąd o „sanacji“ i jej „uzdrowianiu moralnym“ społeczeństwa....

Burze śnieżne w Ameryce

Nowy Jork. (PAT) Wschodnie stany, a zwłaszcza Pensylwania, nawiedzone zostały burzami śnieżnymi. W stanie Buffalo ugrzęzły setki samochodów i autobusów w zaspach śnieżnych. W nocy ze środy na czwartek umarło na ulicach N. Jorku 7 osób.

Z walk w Hiszpanii

San Sebastian. (Tel. wł) Artyleria powstańcza ostrzeliwała w ciągu całej środy niezwykle gwałtownie i skutecznie pozycje rządowe na południe od Madrytu na odcinku Carabanchel.

Dnem do góry

PORĘCZE

Na skrzyżowaniach ulic poręczy już stoi wiele. To dla waszego dobra, kochani obywatele!

To już prąd dzisiaj taki: popychać człowieka, gdzie trzeba. Marsz w lewo! Stop! Nigdy gdzie indziej! Patrz! Tu twe szczęście i niebo.

Trza chodzić praworzadnie, krakać jak wszystkie wrony — inaczej, bęc! Wpadniesz bracie, sam nie wiesz z jakiej strony.

Trza chodzić praworzadnie, nie szukać, nie hukać, nie brzęczeć. Ot, macie symbol wspaniały: policjant i poręczce.

*

A i o życie ludzkie tu idzie też potrochu. Dostę już ludzie wpadają — pocóż im wpaść pod samochód?

OSA.

Grudzień 10 Piątek

Ważne numery telefonów:
 Pogotowie rat. 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57 i 30-50
 Policja: 42-21
 Posłańcy: 15-60 i 28-36
 Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72, Rynek Jeź 74-08, Klinika przy Polnej 74-02, Marsz. Pocha (nar. Niegolewski) 77-82, Plac Światokrzyskich 49-80, Zielona (marżańska) 50-35, Rynek Wileński 50-35, Wielka Garbary (deki) 66-33, Wielka (marżańska) 57-87

Poczt. biuro zleczeń: 49-28, Zegarownia: 07 Centr. międzym. 00, Inf. tel. 09, Biuro napr. 08, Inform. 07-41, Dł. autob. 67-19, Lotnisko 78-45.

Piątek | Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOlickI
 M. B. Loretańskiej | Damazy P.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Radziława | Wojmir

Słońca: wschód 7.51, zachód 15.39
 Długość dnia 7 godzin 48 minut
 Księżyc: wschód 11.33, zachód 23.38
 Faza: 7 dzień po nowiu

POGRZEBY:
 Dziś: Sp. Karoliny Dybaly o godz. 15 z kapł. cment. na Jeżycach.

TEATRY:
 Teatr Wielki: Dziś — „Afrykanka”.
 Teatr Polski: Dziś — „Beben”.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Polacy nad Pawię w 1918 r.** Na powyższy temat w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego mówić będzie dzisiaj o godz. 20 w sali Collegium Minus prof. Roman Pollak.

— **Ujęcie szajki włamywaczy.** Na terenie powiatu wrzesińskiego i średzkiego grasowała od dłuższego czasu zorganizowana i nieuchwytna szajka włamywaczy. W ostatnich dniach dokonano śmiałych kradzieży u krawca Mieczysława Frankowskiego w Gąsiorowie, gdzie skradziono większą ilość garderoby męskiej i damskiej oraz futra ogólnej wartości 1200 zł, a na szkodę Wachowiaka w Bierzęlinku, powiatu wrzesińskiego, garderobę wartości 300 zł. W dniu wczorajszym ujęła policja wrzesińska podejrzaną szajkę włamywaczy, a mianowicie: Stefana Marcza, Stefania i Zofię Mreżakówne oraz Mariana Samelaka z Psar Polskich, koło Wrzesni. Po przeprowadzonej rewizji odebrano część skradzionych rzeczy. Szajkę osadzono w więzieniu wrzesińskim. (rw)

— **Wypadki z powodu ślizgawicy.** Podczas wczorajszej ślizgawicy wydarzyło się kilka wypadków. Wieczorem, w ciągu półtorej godziny wyjechało Pogotowie Ratunkowe (66-66) trzykrotnie do wypadków złamań nogi. Na Osiedlu Warszawskim złamała nogę podczas upadku p. Helena Skalska, mieszkająca przy ul. Żupańskiego 3. Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewieziono ją do szpitala miejskiego. — Na dworcu kolejowym w Dębcu, złamała nogę p. Stanisława Herzyńska z Lasku (ul. Podgórna 21). Pogotowie przewiozło ją również do szpitala miejskiego. — Na Wildzie, przy ul. Dolina 2, złamała nogę p. Zofia Jaworska, którą odstawił do Szpitala Przemienienia Pańskiego. — Przy zbiegu ulicy św. Czesława i Wierzbicę upadł wczoraj wieczorem na chodniku i złamał nogę 43-letni Wojciech Urbanowicz (Wierzbicice 43), zatrudniony jako biurowy w firmie Barcikowski. Pogotowie przewiozło p. Urbanowicza do szpitala miejskiego.

Również alarmowano miejską straż pożarną z powodu ślizgawicy na ul. Słowackiego w pobliżu ul. Kraszewskiego, gdzie z powodu ślizgawicy upadł koń. (kl)

— **Ofiara zatrucia sublimatem.** W szpitalu miejskim zmarł 19-letni Felician Marzyński (Św. Marcina 4), który w dniu 6 bm. w bramie domu przy ul. Kościelnej targnął się na życie, trując się sublimatem. (kl)

Zacieśnia się pierścień dokoła Nankinu

Tokio. (Tel. wł.) Japończycy, korzystając z księżycowej nocy, bez przerwy atakowali Nankin, przy czym udało im się zdobyć kilka chińskich czołgów, szkołę wojskową oraz zająć lotnisko, znajdujące się w odległości mili od muru Nankinu. Rano kolumny japońskie zbliżyły się do bramy Czunszan w pobliżu grobu Mingów.

Wojska japońskie nacierają w dalszym ciągu, wypierając powoli wojska chińskie z zajmowanych stanowisk. Samoloty bez przerwy bombardują mury otaczające miasto. Pojedynczy artylerysty w ciągu dnia wczorajszego był niesłychanie gwałtowny. Straty chińskie są bardzo ciężkie, chociaż główna kwatery chińska wymienia tylko 384 zabitych.

W pobliżu bramy południowej i Hsiakwan wojska chińskie spaliły całą nową dzielnicę miasta, gdzie mieszciano zupełnie współczesne gmachy publiczne. Jedną z kolumn japońskich przeszła wczoraj rano rzekę Jangtse, zajmując północne jej wybrzeże.

Wojska japońskie wkroczyły również do Wuhu. Inna kolumna japońska

zbliziła się do Tengtu, na połowie drogi pomiędzy Nankinem a Suhu.

Kilka japońskich torpedowców po przeprowadzeniu trwających prawie dwa tygodnie prac nad usunięciem zbudowanej przez Chińczyków w okolicy Kiangyin zapory na Yang-Tse, znajduje się w drodze w górę rzeki.

WALKI POWIETRZNE

Eskadra samolotów japońskich dokonała nalotu na Nanczang, stolicę prowincji Kiangsi, stoczyla przy tym walkę powietrzną z eskadrami chińskimi, w których było 16 maszyn typu sowieckiego. Samoloty japońskie zniszczyły ogółem 40 aparatów chińskich.

NIEPRAWDZIWE PŁOTKI

Hankau. (Tel. wł.) Rządowe koła chińskie oficjalnie zaprzeczają pogłoskom o zamiarze gen. Czang-Kai-Szeka ustąpienia ze stanowiska naczelnego wodza armii chińskiej. Ogłoszony komunikat podaje oświadczenie Czang-Kai-Szeka, iż zdecydowany jest w dalszym ciągu walczyć z najazdem japońskim.

Ślizgawica powodem wypadku samochodowego

Samochód inż. Duszyńskiego wpadł na Osiedlu Warszawskim na drzewo

Wypadek samochodowy spowodowany ślizgawicą, wydarzył się wczoraj o godz. 16 na ul. Warszawskiej. Inż. Marian Duszyński powracając do Poznania samochodem „Tatra”, wpadł na drzewo. Prowadzący pojazd inż. Duszyński (ul. Zbąszyńska 7), spostrzegłszy, iż samochód ślizga się na jezdni, zahamował, nie zdołał jednak uniknąć zderzenia, gdyż auto nadrzuciło.

Podczas wypadku inż. Duszyński doznał porażeń na głowie. Obrażenia odnieśli pozatem jadący z nim mgr Kazimierz Skarzyński, właściciel apteki „Pod Białym Orlem” na Starym Ryn-

ku 41 i mgr Dąbrowski, właściciel apteki na Śródce.

Przywołane Pogotowie Ratunkowe (66-66) udzieliło poszwankowanym pierwszej pomocy lekarskiej. U inż. Duszyńskiego i mgra Skarzyńskiego stwierdził lekarz niegroźne rany cięte na głowie. Mgra Dąbrowskiego, który doznał pokaleczeń na czole, przewiozło pogotowie do Szpitala Sióstr Elżbietank.

Samochód nie miał poważniejszych uszkodzeń, to też inż. Duszyński mógł go odprowadzić do garażu. (kl)

Czy min. Beck pojedzie do Berlina?

Warszawa. (Tel. wł.) Przed niejakim czasem prasa berlińska donosiła jakoby min. Beck miał niebawem udać się z wizytą do Berlina. Okazuje się, że wiadomość ta jest znana tylko w Berlinie, natomiast nic o tym nie wiadomo w Warszawie. (w)

Zjazd rolników w Wilnie

Wilno. (Tel. wł.) Został tu otwarty walny zjazd Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych z udziałem min. Poniatowskiego, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Wręczenie nagród laureatom Warszawy

Warszawa. (PAT) W czwartek wieczorem w sali kolumnowej Rady Miejskiej odbyła się uroczystość wrę-

Z komisji budżetowej Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, poseł Hutten - Czapski referował rządowy projekt ustawy o konwersji 6,5 proc. pożyczki tzw. zapalcanej. Według nowej umowy obligacje tej pożyczki, opiewające na złote dolary, zostaną skonwertowane na obligacje 4 1/2 proc., opiewające na dolary obiegowe. Oszczędność z tytułu zmniejszenia oprocentowania oraz zamiany z dolarów złotych na obiegowe wyniesie około 500 tys. dolarów czyli około 2.600 tys. zł. W zamian za powyższe koncesje na rzecz Polski, strona szwedzka otrzyma w układzie zapewnienie transferu w ciągu lata 1937-38 zaległych rat amortyzacyjnych i bieżących rat obsługi pożyczki oraz dochodów z eksploatacji monopolu zapalczanego, jak również zapewnienie transferu na przyszłość.

Po dłuższej dyskusji komisja budżetowa przyjęła projekt ustawy wniesiony przez rząd. (w)

Demonstracje antyżydowskie w Krakowie

Kraków. (Tel. wł.) W Krakowie trwają w dalszym ciągu manifestacje antyżydowskie. W wielu sklepach powybijano szyby. Ogółem aresztowano około 50 narodowców.

Rady adwokackie nie będą rozwiązywane

Warszawa. (Tel. wł.) Na ostatnich walnych zebraniach Izby Adwokackich wyniki na tle wyborów rozmaite spory a kursowały także wersje o zamierzonym rozwiązaniu niektórych rad adwokackich, mianowaniu władz komisarycznych itd. Po objęciu przez przedstawicieli nowych władz samorządu adwokackiego stało się wiadomym, że podobne zamierzenia wobec rad adwokackich nie są aktualne. (w)

Lekarze o numerus clausus

Warszawa. (Tel. wł.) Izba Lekarska zajmowała się powiększeniem miejsc na wydziałach lekarskich uniwersytetów. Reprezentacje lekarskie wypowiedziały się przeciwko nostryfikowaniu dyplomów zagranicznych, a za zwiększeniem miejsc na pierwszych kursach w wydziałach lekarskich uniwersytetów. Jednocześnie samorząd lekarski domaga się zastosowania stosunku narodowościowego przy przyjmowaniu nowych kandydatów. (w)

Socjaliści krakowscy przeciw narodowcom

Kraków. (Tel. wł.) Socjaliści krakowscy, zaniepokojeni wzrastającymi wpływami Stronnictwa Narodowego, wszczęli kontrakcję. W środę wieczorem grupa socjalistów, w tym wielu Żydów, przybyła przed lokal S. N. na Rynek Główny, wnosząc wrogie okrzyki. Między narodowcami a socjalistami doszło do starcia. Socjalista Dobrowolski został ciężko ranny, a kilku innych doprowadzono do posterunku policji.

Złoto dla Francji

Nowy Jork. (PAT) Do Francji odpłynął nowy transport złota, wynoszący 5 milionów dolarów.

Narada państw bałtyckich

Tallin. (Tel. wł.) Została tu otwarta konferencja ministrów spraw zagr. Łotwy, Estonii i Litwy. Cała prasa, zarówno lotewska, jak i estońska pisze, że w czasie obecnych narad rozważane będą nie tylko zagadnienia stosunków między tymi trzema państwami, lecz także polityki międzynarodowej.

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNWAŁ

POWIEŚĆ

90)

— Co się stało? — zapytał przerażony Hans.
 — Wszystko jak najgorzej! Nie wiem, gdzie się podział Cierpiętnik, nie wiem, gdzie karczmistrz Aronowicz, nie wiem, co się stało i czy w ogóle coś się stało. Byłem tak wzruszony ważnością czynu, że mi serce wlatło do gardła i dech zapało.
 — Na miłość Boską, panie sekretarzu kamery, zbierz pan zmysły!
 — Od godziny zastanawiam się nad przebiegiem wypadków i to tylko pamiętam, że nie ja uprowadziłem Cierpiętnika, ale nadążyć za nim nie mogłem, takie dawał susy, a jakieś rzemieczki tak zatamowały mi drogę w straszliwych zakamarkach, że straciłem go z oczu.
 Hans opuścił ręce i wyrzekł rozpaczliwie: — Jeszcze jeden przybył pomyleniec, o którego będziesz się musiał troszczyć i trwożyć, biedny Hansie.
 — Ani słyszeć chciał o wyjeździe — dorzucił Zachariasz, — gdy mu szepnąłem, aby siadł do karety, którą przywołał Aronowicz i postarał się o przebranie dla więźnia. — „Muszę się z Basią rozmówić” — zawołał nieszczęśnik i przepadł. Nie rozumiem, jak to się stało.
 — Cóż teraz powie panna Róża? — westchnął Hülle.
 — Wiem co powie, — odezwał się na dobre zagniewany famulus, — ale nie powiem za nic w świecie, bo by mnie panowie posądził o grubiaństwo.

XXVI.

Przeciw republikanom i patriotom, przeciw utajonym agentom Bonaparte'go, przeciw wszystkim podejrzany o niesprzyjanie królowi pruskiemu zwrócił się prześladowania namiestnika.
 Dopóki wyplakali swe narodowe bóle, jak długo mówili, przybierali aktorskie pozy, wreszcie, gdy wyklócili się na tajemnych zebraniach, o których najdokładniej wiedzieli Prusacy, mając wszędzie swych zaufanych, z poblizłością odnosił się namiestnik do wylewów patriotycznego uczucia.
 Szedł za radą generała Köhlera:
 — Wyżalić się muszą, wyplakać, wygadać, bo inaczej nie ulecą swej boleści.
 Humanitarne rady traciły jednak na znaczeniu, gdy coraz częściej zakłócał spokój na obszarach nowozdobnego dominium tak, że w niektórych miejscowościach strach było Prusakom sprawować urzędy, a pruscy generałowie i szlachcice, obdarowani fortunami po zbankrutownych polskich dzieciach, alarmowali namiestnika o rosnącym stale niebezpieczeństwie, które

im zagraża we wsiowych dworach i pałacach.
 Rozbójnicze bandy krążyły po kraju niepomiarne zuchwale i zaczepne, bo nie tylko nie unikały stróżów porządku, ale szukały z nimi spotkania, prażąc z palnej broni, jak w regularnych bitwach.
 Insurekcyjne to były przygrywki. Przeto ogłoszono przy bębnow biciu po wsiach i miasteczkach, a plakatami w Warszawie, iż:
 „Jego Królewska Mość rozkazuje wszystkim wojskowym i cywilnym urzędem, każdego szlachcica, który drugich do insurekcji wzbudza lub z bliska, albo z daleka do niej należy, schwycić i do najbliższego urzędu wojskowego oddać.
 „Wszystkie zaś urzędy wojskowe nad każdym schwytanym szlachcicem w ciągu 24 godzin Kriegsrecht odbyć powinny, a gdy on przekonany będzie, iż do insurekcji należał, na miejscu ma być rozstrzelany.
 „Tyko w błąd wprowadzonym z niższych stanów Jego Królewska Mość zwykłą swą laską udzielić może. Ci tylko mają być podług przepisu praw krajowych do odpowiedzialności powołani.”

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT

Treviso — Gedania 12:4

Gdańsk — Po rozegraniu walk w Poznaniu z Sokolem i w Bydgoszczy z Astorią, drużyna włoska z kolei gościła w Gdańsku, gdzie spotkała się z drużyną b. mistrza Pomorza, Gedania, wzmocnioną dwoma zawodnikami z Gdańska. Włosi odnieśli zdecydowane zwycięstwo, przegrywając tylko jedną walkę w wadze piórkowej.

W ten sposób wyjeżdżają oni z Polski z dodatnim bilansem, przegrali bowiem tylko jedno spotkanie z Sokolem (3:13), a wygrali dwa dalsze, w tym z Astorią 9:7, ogólny stosunek walk jest jednak remisowy i wynosi 24:24.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W muszej Tersigni (T) wypunktował Cynamona (G). W kocuciej Argentin (T) nie rozstrzygnięto walki ze Skrockim I. (G). W piórkowej Lamprotni (T) uległ na punkty Biandze (G), w drugiej walce Bottari (T) pokonał Ligockiego II (G), w lekkiej Peire (T) zwyciężył Biega (G). W wadze półśredniej Stella (T) zdobył dwa dalsze punkty z Plichtą (G). W średniej Migotto (T) wygrał walkę z Gołębskim (G) i wreszcie w wadze ciężkiej Sonogo (T) nie rozstrzygnięto walki z Sadowskim.

Piłka nożna

Jugosłowiański związek piłkarski zwrócił się do swoich najlepszych piłkarzy, grających w zawodowych klubach francuskich, z prośbą, aby zwolnili się na kilka dni i zagraли także w reprezentacji jugosłowiańskiej w spotkaniu rewanżowym przeciwko Polsce o mistrzostwo świata. Szczególnie Jugosłowianom chodzi o Zivkowicza, który obecnie grywa w drużynie Racing-Clubu w Paryżu, Sitosa i Petrasa. Ponieważ we Francji w tym samym czasie odbywają się końcowe rozgrywki mistrzowskie, kluby francuskie nie łatwo zgodzą się na wypożyczenie.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj pogoda w znacznej części Polski kształtowała się jeszcze pod wpływem mroźnych, dość wilgotnych, mas powietrza polarno - kontynentalnego. — Zbliżająca się z zachodu głęboka depresja barometryczna spowoduje, że w dniu jutrzejszym nad nasz kraj zacznie napływać ciepłe i wilgotne powietrze, które organicznie najpierw dzielnicę południową i zachodnią, posuwając się coraz bardziej na wschód. Temperaturę o godz. 14-tej zanotowano: — 14 st. na Pohulance, — 13 w Wilnie, — 11 w Suwałkach, — 10 w Bydgoszczy, — 9 w Grodnie, — 7 w Poznaniu, — 6 w Płocku, — 4 w Gdyni i na Kasprzym Wierchu, — 3 w Warszawie, — 2 w Łodzi, — 1 w Lublinie, 0 w Kielcach, 1 w Tarnobrzegu, 2 we Lwowie, 4 w Przemyśle, 5 w Cieszynie.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 10 bm.: Przeważnie pochmurno z opadami i wzrostem temperatury, począwszy od dzielnic zachodnich i południowych. Wiatry południowo - wschodnie i południowe, porywiste, dolne dość silne, górne około 60 km/godz. W górach halny. Podstawa chmur około 100 m, widzialność osłabiona wskutek opadów i zamglenia.

Co widziałem w Hiszpanii?

W najbliższy wtorek 14 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Białej Sali Bazarowej staraniem Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich odczyt redaktora Jana Kazimierza Kucyca pt. „Co widziałem w Hiszpanii?”. Prelegent, który świeżo powrócił z Hiszpanii narodowej, gdzie zwiedził wszystkie ważniejsze ośrodki oraz trzy fronty wojenne, opowie słuchaczom swoje wrażenia i przygody, jak również poda nowe i nieznanne szczegóły z

wojny hiszpańskiej. Doskonały znawca sytuacji międzynarodowej i stosunków na zachodzie Europy, gdzie spędził parę lat życia, przedstawi w swoim odczycie tło i kulisy wypadków hiszpańskich, które nie przestają pasjonować całej Europy. Jesteśmy przekonani, że odczyt tego młodego, a wybitnego już publicysty wywoła w szerokich kołach naszych Czytelników najwyższe zainteresowanie.

Aresztowanie przemytniczki

Warszawa. (Tel. wł.) Straż graniczna aresztowała w pociągu między Sosnowcem a Warszawą przemytniczkę galanterii niemieckiej, niejaką Irenę Jarzyńską, mieszkankę Warszawy. Znaleziono przy niej liczny zapas przemysłowych z Niemiec wyrobów metalowych, jak szczyrzyków, zapalniczek, ołówków oraz kart do gry. Jarzyńska została przekazana do dyspozycji władz prokuratorskich. (w)

Chór bułgarski w Polsce

Warszawa. (PAT) Od dnia 8 grudnia do dnia 21 grudnia gości w Polsce światowej sławy chór bułgarski „Gusla“ — najlepszy chór związku śpiewaczego w Bułgarii. Świetny ten amatorski zespół, składający się z 70 osób, koncertował dziś we Lwowie, dalej w Krakowie 12 bm., w Katowicach 14 bm., w Chorzowie 15 bm., w Poznaniu 16 bm., w Warszawie dn. 19 i 20 bm.

Usiłował zabić brata

Warszawa. (Tel. wł.) Przy ul. Grochowskiej 129 znajduje się fabryka sprężyn stalowych, należąca do Józefa Polecia. Obok fabryki zamieszkuje brat właściciela, Stefan Poleć, ociemniały inwalida wojenny, b. ułan 3 pułku, kawaler Krzyża Walecznych. Inwalida pożyczł bratu 1500 zł. Gdy ten nie zwrócił pożyczki, wynikły między nimi spory. Gdy rano do fabryki przyszedł brat-dłużnik, znalazł się tam również inwalida Stefan Poleć, który żądał ostatniego ustalenia terminu zwrotu pożyczonych pieniędzy. Józef Poleć w obecności świadków oświadczył, że pieniądze nie odda, albowiem podczas choroby brata wyłożył znaczną sumę na jego leczenie. Na taką odpowiedź zdenerwowany inwalida wy dobył nagle rewolwer i strzelił kilkakrotnie w kierunku brata Józefa. Kulą chybiły. Wyrwano mu z rąk rewolwer i aresztowano. (w)

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską“!

TEATR

Z Teatru Wielkiego

Dziś opera „Afyrykanka“ z pp.: Stani Zawadzka, Stanisławem Drabikiem, Sł. Betsani, Majem, J. Nowakiem, Szpingierem, Zatheym, Zygmąskim, Wisniewskim. Gruszczyńskim i Kurowiakówną. Dyryguje kapelm. Stefan Barański. Reżyseria M. Janowskiej - Kopczyńskiej, dekoracje Z. Szpingiera. Tańce układu M. Statkiewicza w wykonaniu Z. Grabowskiej i zespołu baletowego. W sobotę „Cyrulik sewilski“.

Z Teatru Polskiego

Dziś w piątek pełna dopowić komiczna Webera „Behen“ w wykonaniu całego zespołu. W sobotę premiera komedii Bus-Fekatego „Jan“. Obsadę ról głównych stanowią pp. Dziewońska, Sachnowska, Noskowski i Mrożewski. Reżyseria Wł. Czengerego.

GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 9 grudnia 1937 r.

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89.60	89.78	89.42
Berlin	—	212.97	212.11
Gdańsk	—	100.20	99.80
Amsterdam	293.35	294.07	292.63
Kopenhaga	—	117.94	117.36
London	26.36	26.43	26.29
Nowy Jork czek	5.27 3/8	5.28 5/8	5.26 1/8
Nowy Jork kabel	5.27 5/8	5.28 7/8	5.26 3/8
Oslo	—	132.73	132.07
Paryż	17.95	18.10	17.80
Praga	18.55	18.60	18.50
Sztokholm	135.90	136.23	135.57
Zurych	122.10	122.40	121.80
Wiedeń	—	99.20	98.80
Mediolan	—	27.87	27.67
Helsinki	11.64	11.67	11.61
Montreal	—	5.28 3/8	5.25 7/8
Tel Aviv	—	26.43	26.29

Tendencja słabsza.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89.78	89.55
Dolary amerykańskie	5.27 1/2	5.25
Dolary kanadyjskie	5.27 1/2	5.25
Florency holenderskie	294.07	292.35
Franki francuskie	18.10	17.70
Franki szwajcarskie	122.40	121.60
Funt angielskie	26.43	26.27
Guldny gdańskie	100.20	99.80
Korony czeskie	17.60	17.00
Korony duńskie	117.94	117.10
Korony norweskie	132.73	131.75
Korony szwedzkie	136.23	136.25
Liry włoskie	21.80	21.00
Marki fińskie	11.67	11.25
Marki niemieckie	117.00	114.00
Marki niemieckie serbrne	125.00	121.00
Szylingi austr.	99.20	98.20

Obligacje i papiery wartościowe:

Pożyczka wewnętrzna	59.63
Pożyczka inwestycyjna I. em.	76.00
(serie nie notowane)	
Pożyczka inwestycyjna II em.	75.00
(serie nie notowane)	
Pożyczka konwersyjna	63.75
Pożyczka premj. dolarowa	40.25—40.50—40.33
Pożyczka konsol.	63.00—62.75—61.50
(ostatnie drobne)	
Ziemska seria piąta	57.88—57.50
Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.	

Akcje:

Bank Polski	108.50
Węgiel	25.75—25.50
Lilpop	57.00—57.50
Modrzewów	9.75
Ostrowiec	48.25
Starachowice	31.75
Haberbusch	43.00
Tendencja mocniejsza.	

Różne

Wielkie wszechniemieckie igrzyska sportowe

Wielkie wszechniemieckie igrzyska sportowe, które swymi gigantycznymi rozmiarami mają przewyższyć nawet igrzyska olimpijskie, odbędą się w 1938 r. w Wrocławiu. Na starcie podobno stanie aż 300 tysięcy zawodników, z tego 30 tysięcy wystąpi indywidualnie w 22 dziedzinach sportu, a pozostali walczą będą w 60 000 zespołach drużynowych. Igrzyska potrwać 4 dni. (Pat.)

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis“ wyświetla film amerykański pt. „Spotkali się w Paryżu“. Inteligentnie i dobrze zrobiona komedia. Jej bohaterką jest Amerykanka panna Kay Denham, która spędzając wakacje w Paryżu, poznaje dwóch przyjaciół, Gené i George'a. Gené i George zachowują się w Kay i cała trójka jedzie do Szwajcarii. Przyjeżdża tam również po pewnym czasie z Ameryki narzeczony Kay, która teraz znajduje się w prawdziwej rozterce, komu powierzyć swą rączkę... Jak panna Kay dokonała wyboru wśród trzech zakochanych w niej wielbicieli, to należy koniecznie zobaczyć w kinie. Komedia ma dużo humoru, dużo lekko musującego, dowcipnego, bardzo błyskotliwego i zręcznego dialogu, masę ślicznych górskich zdjęć. W roli Kay oglądamy ładną, inteligentną Claudette Colbert. Role jej dwóch wielbicieli grają Robert Young i Melvyn Douglas. Reżyseria Wesley Rugglesa odznacza się dobrym smakiem i kulturą. W nadprogramie tygodnik „PAT-a.“ (Sza)

Kino „Metropolis“ na specjalnym śródomowym seansie popołudniowym wyświetla film pt. „Serce Indianki“. Treścią filmu jest dramatyczna historia miłości Indianki i młodego milionera amerykańskiego, pochodzącego z bardzo snobistycznej rodziny. Okazuje się, że „dzika“ Indianka posiada w swym charakterze dużo więcej szlachetności, niż bardzo cywilizowani ludzie biali. W roli tytułowej Silvia Sidney. Reżyseria na poziomie wysokim. (Sza)

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Okazyjnie
obiekt czynszowy centrum Poznania, dochód roczny 8 400,— sprzedam bez targu za 62 000,— wpłaty 50 000,— lub zamienie idealną połowę na wille ogrodów dopłatą. Oferty Kurier Poznański zdg 56 513

Dom
wille peryferie, dobrze budowane pięciomieszkanie, czynszowe. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 56 945

7. SPRZEDAŻ

Skład
kolonialny z towarami zaprowadzonymi, dobre położenie, z przyległym mieszkaniem. Krotoszyń korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 56 214

Składnica
bocznica kolejowa, placem magazynami, korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurier Poznański zdg 56 688

Skład
kolonialny, dobrze zaprowadzony tani sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 56 991

Dom
z gruntem 900 m kw. Winogrody, dzierżawa 2 100,— z sprzedam bez pośredników. Oferty Kurier Poznański zdg 56 963

Samochód
osobowy Polski Fiat 508, mało używany, jak nowy korzystnie do sprzedania. Oferty Kurier Poznański zdg 57 029

23. ROZMAITE

Podarunki na gwiazdkę

miniaturki porcelana Caesar Mann, Rzeczypospolitej 6, nr 52 957

ślubne zaproszenia tanio. Ekspresdruk, Grudnia 5, dr 24 563

Reparacje dywanów oraz antyków Caesar Mann, Rzeczypospolitej 6, nr 1944

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Gospośnia
samodzielna szuka posady do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 57 058

Dziewczyna
uczciwa religijna znająca wszelką prace domową, gotowanie, długie świadectwa szuka posady od zaraz lub 15. 12. Oferty Kurier Poznański zdg 57 020

Gospodyni - kucharka
dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 56 591

Sierota
szuka posady branży spożywczej. Oferty Kurier Poznański zdg 56 994

Dziewczyna
samodzielnym gotowaniem, uczciwa, pracowita, język polski, niemiecki szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 56 990

Gospodyni
szuka posady od 15. Oferty Kurier Poznański zdg 57 081

Kucharka
samodzielna przyjmie posadę od zaraz. Dobre długoletnie świadectwa, znajomość języka niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 56 805

b) Inni

Kuśnierz
zdolny wykonuje najnowszych fasonów wszelkie prace kuśnierskie poszukuje pracy dom. poza dom. Oferty Kurier Poznański zdg 55 728

Leśnik
25 lat praktyki, dobre świadectwa i polecenia, specjalista w zakładaniu kultur i zalesieniu nieużytków, energiczny, taktowny przyjmie posadę na wiekszy rewier jako samodzielny. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 56 694

Student
W. S. H. absolwent Liceum Handlowego poszukuje jakiegokolwiek pracy względnie praktyki płatnej. Oferty Kurier Poznański zdg 56 949

Gorzelany
szuka posady. Świadectwa pierwszorzedne. Oferty Kurier Poznański zdg 51 878

Szukam
posady dla mego szofera, polecam go jako sumiennego i dobre go fachowca. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 55 408

Introligator
długoletnia praktyka obeznany wszystkich pracach wchodzących zakres zawodu, złozenie ręcznie i maszyną szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 56 606

Cukiernik
dobry fachowiec poszukuje posady względnie wypomóżki. Oferty Kurier Poznański zdg 56 725

Czeladnik
piekarski, piecowy, obeznany cukiernictwie szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 56 381

Ogrodnik
kawaler, dobrze polecony przyjmie posadę za samotnego lub żonatego. Oferty Kurier Poznański zdg 56 206

Pielęgniarka
roczna praktyka poszukuje posady starszej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 56 414

Szofer
(wszelkie pojazdy) szuka posady skromne wymagania. Oferty Kurier Poznański zdg 56 538

Laborantka
długoletnia praktyka szpitalna poszukuje zajęcia po południu. Oferty Kurier Poznański zdg 56 516

Handlowiec
branży włókienniczej, dzielnym ekspedient, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady, przynie zajęcie również w innej branży. — Oferty Kurier Poznański zdg 56 813

Retuszerka
poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 56 011

31. ROZRYWKA

„Kain i Mabel“
Dowcipnie miłośna komedia żywołowych sytuacji.

Kinoteatr „Sfinks“
zdg 56 250

„Kapelusz“
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpił zesty nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2, podwórze.

Przedpłata

na miesiąc grudzień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00 i 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14 76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w

Ogłoszenia

na stronie 6-linowej 25 gr, na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-linowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówek), słowo nagłówek. (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem i wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.